

Program dla elektroenergetyki

Rozmowa z Wojciechem Jasińskim, ministrem skarbu państwa

(„Wokół Energetyki” – grudzień 2006)

***Wokół Energetyki:** Jakie są zamiary MSP w stosunku do elektroenergetyki?*

Wojciech Jasiński: W chwili obecnej, zgodnie z *Programem dla elektroenergetyki*, trwają procesy konsolidacyjne w czterech grupach. Konsolidacja jest nadzorowana przez zespół sterujący i Ministerstwo Skarbu Państwa w ramach nadzoru właścicielskiego. Zgodnie z programem do prywatyzacji przewidywana jest Grupa Południowa oraz 35% akcji Polskiej Grupy Energetycznej.

W zamierzeniu Ministerstwa Skarbu Państwa będzie to prywatyzacja w postaci oferty publicznej, pozwalająca na najlepszy sposób wyceny wartości firm. Decyzja co do ewentualnej prywatyzacji dotycząca dwóch grup, które konsolidują się wokół firm dystrybucyjnych Enea i Energia zapadnie po ich konsolidacji.

***WE:** Niektórzy uważają, że prywatyzacja powinna być kontynuowana?*

W.J.: Prywatyzacja elektroenergetyki może być kontynuowana zgodnie z *Programem dla elektroenergetyki* i decyzjami Ministra Skarbu Państwa wskazanymi w tym programie. Nie rezygnujemy zupełnie z prywatyzacji, ale na jej rozpoczęcie wybierzemy dogodny moment pozwalający uzyskać jak najlepszą wartość prywatyzowanych firm. Liczymy, że po konsolidacji znacznie wzrośnie wartość skonsolidowanych podmiotów. Przykład z Europy Zachodniej, gdzie w ciągu ponad 2 lat indeks odzwierciedlający wartość aktywów firm energetycznych wzrósł prawie 2-krotnie, pozwala realnie zakładać, że podobne procesy będą miały miejsce w Polsce.

Konsolidacja pionowa jest procesem nieuniknionym. W takich strukturach działają praktycznie wszystkie firmy energetyczne w Europie. Ten, kto dokona konsolidacji, otrzyma premię w postaci wzrostu wartości aktywów przedsiębiorstw. Zamierzamy sami dokonać konsolidacji i skorzystać na wzroście aktywów, jaki nastąpi w wyniku tego procesu.

W całej Europie zaznacza się spadkowy trend wielkości rezerw mocy. Powoduje to, że elektrownie są bardzo atrakcyjnym dla inwestorów obiektem, ponieważ rośnie zapotrzebowanie na energię elektryczną, wynikające z rozwoju gospodarczego krajów Unii Europejskiej. Również spółki dystrybuujące energię elektryczną, jako przedsiębiorstwa w pełni regulowane, o stabilnych możliwościach zwrotu z zainwestowanego kapitału zawsze cieszyły się uznaniem inwestorów. Nie obawiamy się, że ich zabraknie w chwili, gdy rozpoczniemy prywatyzację.

Oddzielenie działalności dystrybucyjnej (jako działalności regulowanej), od obrotu i produkcji energii elektrycznej (jako działalności rynkowych), nakazane dyrektywą EC/54/2003, które powinno być zrealizowane do 1 lipca 2007 r. wprowadza pewien stopień niepewności co do wartości aktywów firm po rozdzieleniu działalności. Naszym zdaniem jest to zjawisko przejściowe, które powinno ustąpić najdalej w ciągu roku po zakończeniu procesu rozdziału działalności. Jest to jeszcze jeden argument za przemyślanym i rozsądnym, a nie

pośpiesznym podejściem do prywatyzacji.

***WE:** Czy pracownicy firm konsolidowanych będą mieli prawo do akcji?*

W.J.: Zasadą prowadzenia procesów konsolidacyjnych jest równe traktowanie wszystkich pracowników zarówno tych firm, które już w ramach konsolidacji otrzymały akcje pracownicze, jak i tych pracowników, którzy tych akcji nie otrzymali. Ponieważ po dokonaniu konsolidacji i wprowadzeniu firm na giełdę znacznie wzrośnie wartość aktywów, chcemy, aby pracownicy otrzymali akcje firm skonsolidowanych i skorzystali ze wzrostu ich wartości. Wprowadzenie firm energetycznych na giełdę spowoduje poprawę płynności tych akcji i pracownicy mający akcje będą mogli z łatwością je sprzedać, jeżeli podejmą taką decyzję. Pracujemy nad takimi rozwiązaniami, w ramach istniejących uregulowań prawnych, aby wszyscy pracownicy mogli otrzymać akcje na podobnych warunkach oraz aby akcje te miały jak największą wartość i płynność.

***WE:** Czy polskie firmy energetyczne mogą być atrakcyjne dla inwestorów giełdowych?*

W.J.: Polskie firmy energetyczne muszą jeszcze poprawić swoją efektywność. Chcemy wykorzystać czas przed wprowadzeniem firm na giełdę do postawienia kierownictwom firm zadań korporacyjnych i wprowadzenia systemu rozliczania z wykonania postawionych zadań. W chwili obecnej wiele firm energetycznych osiąga zbyt małe zyski w stosunku do posiadanego kapitału. Ich oferta giełdowa nie byłaby obecnie bardzo atrakcyjna dla inwestorów. Dlatego konieczna jest poprawa efektywności gospodarowania w firmach energetycznych, pozwalająca na osiągnięcie zysków z zainwestowanego kapitału na poziomie 8—10% rocznie i jest to możliwe w krótkim okresie. Wówczas nie tylko firmy energetyczne będą atrakcyjne dla inwestorów giełdowych, ale również Skarb Państwa będzie otrzymywał odpowiednią dywidendę z posiadanych akcji.

Budżet państwa może, nie tylko jak do tej pory, być zasilany jednorazowymi wpływami z prywatyzacji. Może on otrzymywać znaczące wpływy z dywidend dobrze działających firm energetycznych.